



**Zasmakuj  
w Łomży**

# My z Łomży

Biuletyn Informacyjny Urzędu Miejskiego w Łomży

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY / wrzesień 2021



**W NUMERZE M.IN.:**

**ŚWIĘTO ŁOMŻYŃSKICH SENIORÓW**

STR.2

**WYWIAD Z DOWÓDCĄ  
18. ŁOMŻYŃSKIEGO PUŁKU LOGISTYCZNEGO  
PŁK. PAWŁEM GAŁĄZKĄ**

STR.10

**"NARODOWE CZYTANIE" W ŁOMŻY**

STR.15



## Szanowni Mieszkańcy, Drodzy Czytelnicy!

Wrzesień upłynął w Łomży pod znakiem ważnych, rocznicowych wydarzeń. Uczciliśmy kolejną rocznicę wybuchu II wojny światowej i wywózki na Sybir. W tym numerze biuletynu "My z Łomży" poznacie Państwo także historię pani Niny Żyłko, która trafiła na "niełudzką ziemię".

Pamiętamy również o Kardynale Stefanie Wyszyńskim. Na ulicy Dwornej uroczyste odsłonięta została poświęcona mu tablica. To dar za beatyfikację Prymasa Tysiąclecia i przypomnienie, że był uczniem tutejszej Szkoły Handlowej Męskiej.

Swoim sztandarem może już poszczycić się 18. Łomżyński Pułk Logistyczny. Podczas wojskowej ceremonii na Placu Niepodległości chorągiew przekazał ojciec chrzestny – prezydent Mariusz Chrzanowski. W wywiadzie miesiąca o tym wydarzeniu i nie tylko opowie płk Paweł Gałązka.

Czytała cała Polska, czytaliśmy i my! W ramach ogólnopolskiej akcji oddawaliśmy się lekturze "Moralność Pani Dulskiej", a przed siedzibą Miejskiej Biblioteki Publicznej stała "zaczytana ławeczka", która ma zachęcać do korzystania z bogatych zbiorów łomżyńskiej ksiąźnicy.

Zajrzemy także do podłomżyńskich lasów, w których roi się od grzybów. Urodzaj na leśne przysmaki sprawia, że mieszkańcy Łomży masowo ruszają na grzybowe łowy. Podpowiemy Państwu co absolutnie nie powinno znaleźć się w koszyku i jak sprawdzić, czy zebrane przez nas grzyby są jadalne.

Będzie również o ekologicznych oszczędnościach. Nasz dziurmy propagator ochrony środowiska – radny Rady Miejskiej Andrzej Podsiadło, podpowie jak żyć zgodnie z naturą, a przy okazji zadbać o kondycję naszych portfeli.

Nie zabraknie oczywiście sportowych emocji. I to w międzynarodowym wydaniu! Na Stadionie Miejskim przy ul. Zjazd odbył się mecz piłkarskich reprezentacji Polski i Włoch do lat 20. Za nami też III Otwarte Akademickie Mistrzostwa Łomży w Biegu Ulicznym PWSliP. W tegorocznej jego edycji na starcie stanęło ponad 100 zawodników.

Życzymy miłej lektury  
**Redakcja**

## Świętowali łomżyńscy seniorzy

**Otwarcie nowej siedziby Klubu Seniora MOPS i "Seniorada", czyli zabawa w Parku Jana Pawła II - Papieża Pielgrzyma – to główne punkty łomżyńskich obchodów Międzynarodowego Dnia Osób Starszych. Podczas plenerowego festynu nie zabrakło muzyki, kulinarnych niespodzianek i konkursów. Uczestnicy mogli też zadbać o swoje zdrowie korzystając z porad specjalistów, czy wyrobić Kartę Seniora.**

Obchody senioralnego święta rozpoczęły się od uroczystego otwarcia nowej siedziby Klubu Seniora. Znajduje się on przy ulicy Nowogrodzkiej 7 A i ma powierzchnię użytkową 275 m.kw., czyli o około 100 m.kw. większą niż poprzedni. Lokal przeszedł remont polegający m.in. na malowaniu ścian, powiększeniu sali i wymianie posadzki. Po przeprowadzce seniorzy mają do swojej dyspozycji plac znajdujący się w bezpośrednim sąsiedztwie Parku im. Jakuba Wagi.

Klub Seniora do tej pory mieścił się w wynajmowanym lokalu przy ul. Mickiewicza, ale nie spełniał już potrzeb seniorów. Dlatego prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski podjął decyzję o przeniesieniu tej placówki do nowej siedziby przy ul. Nowogrodzkiej, którą do niedawna zajmował Zakład Gospodarki Mieszkaniowej Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

- Klub Seniora jest bardzo potrzebny w naszym mieście. Seniorzy to grupa, która się integruje, realizuje swoje pasje,

jest niezwykle aktywna w swoich działaniach i potrzebuje do tego odpowiednich warunków – mówi prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski. Zwracając się do seniorów obecnych na otwarciu klubu, podkreślił ogromną rolę inicjatyw, które tzw. "srebrne pokolenie" podejmuje w naszym

mieście. - Teraz macie Państwo swój dom. Dom, w którym możecie się realizować i spędzać radosne chwile swojego życia, a my jako Miasto będziemy Państwu pomagać – zapewniał.

Klub Seniora podlega Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej. Uczęszcza do niego około 200 osób.

- Staramy się trafić w potrzeby seniorów, którzy do nas przychodzą. Mamy zajęcia muzyczne, taneczne, krawieckie, plastyczne, gimnastykę z instruktorem dostosowaną do możliwości osób starszych. Jest także sala telewizyjno-rekre-



Zespół "Maryna" z Klubu Seniora MOPS w Łomży (fot. Kamil Brzostowski)



acyjna, w której dodatkowo znajdują się rowerki stacjonarne – wylicza kierownik Marta Kopeć i dodaje, że seniorzy, którzy chcieliby dołączyć do klubu nie muszą się zapisywać. Wystarczy mieć ukończo-



Seniorzy mogli wykonać szereg badań prozdrowotnych (fot. Kamil Brzostowski)

ne 60 lat i chęć do korzystania z oferty placówki.

Kolejne wydarzenie w ramach łomżyńskich obchodów Międzynarodowego Dnia Osób Starszych, czyli "Seniorada", odbyło się w Parku Jana Pawła II - Papieża Pielgrzyma. Przybyłym na wspólne świętowanie czas umilały występy zespołów muzycznych. Nie zabrakło także akcentów prozdrowotnych. Na specjalnych stoiskach można było poradzić się dietetyka, fizjoterapeuty, zrobić badania profilaktyczne. Były też konkursy z nagrodami i kulinarne niespodzianki, a zainteresowani mogli na miejscu wyrobić uprawniającą do zniżek Kartę Seniora.



Symboliczne przecięcie wstęgi przed nową siedzibą Klubu Seniora MOPS w Łomży (fot. Łukasz Czech)

SYLWIA MARCINIAK

## Łomża Prymasowi Wyszyńskiemu

Ta data bez wątpienia zapisze się w historii naszego kraju. 12 września 2021 r. w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie odbyła się msza beatyfikacyjna kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz matki Elżbiety Róży Czackiej. Beatyfikację Prymasa Tysiąclecia uczciła także Łomża, odsłaniając na tę okoliczność pamiątkową tablicę na budynku, przy ulicy Sadowej 2 w Łomży.

-To niezwykle istotne, abyśmy w naszej miejskiej, publicznej przestrzeni mieli miejsca poświęcone ważnym postaciom. Kardynał Stefan Wyszyński był wielkim patriotą, przywódcą duchowym i autorytetem moralnym, a poprzez tę tablicę, chcemy uczcić jego beatyfikację w mieście – mówi prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski.

Kardynał Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 r. w miejscowości Zuzela nad Bugiem na pograniczu Podlasia i Mazowsza, jako drugie dziecko w wielodzietnej rodzinie Stanisława i Julianny Wyszyńskich. W latach 1915-1917 był związany z Łomżą, gdzie uczył się w gimnazjum męskim. Wrócił tu 5 kwietnia 1970 r., kiedy to już jako kardynał, wygłosił kazanie podczas konsekracji ks. bpa Mikołaja Sasinowskiego w Katedrze Łomżyńskiej. Powiedział wtedy: "Dzieci Boże! Zawsze, gdy jestem w Łomży, do radości wspólnych dotaczają się osobiste... właśnie tutaj, w tym kościele, wypraszałem sobie powołanie kapłańskie".

SYLWIA MARCINIAK



Kard. Stefan Wyszyński podczas wizyty w Łomży (fot. archiwum TPZŁ)



Symboliczne odsłonięcie tablicy poświęconej wielkiemu rodakowi (fot. Sylwia Marciniak)



# Łomża uczciła pamięć Sybiraków

17 września 1939 roku na wschodnie tereny II Rzeczypospolitej wkroczyły wojska sowieckie, realizując tym samym tajną część protokołu Ribbentrop – Mołotow, zawartego trzy tygodnie wcześniej. Rokrocznie, na pamiątkę tego wydarzenia w całym kraju obchodzony jest Światowy Dzień Sybiraka. Ma on przypominać o tragicznych losach setek tysięcy polskich rodzin wywiezionych na "niełudzką ziemię".

Uroczystość podobnie jak w roku ubiegłym, rozpoczęła się przy Miejskiej Hali Targowej, przed tablicą "Pamięci zesłanych przez sowieckiego okupanta w latach 1940 – 1941".

Po złożeniu kwiatów zgromadzeni przed Miejską Halą Targową uczestnicy, ruszyli w II Łomżyńskim Marszu Sybiru do

nych, zesłanych do łagrów, a także o tych, którym nie dane było wrócić do ojczyzny – przypominała zgromadzonym na zakończenie.

Do odbywającego się w tym samym czasie w Białymstoku uroczystego otwarcia Muzeum Pamięci Sybiru odniósł się w swoim wystąpieniu prezydent miasta Mariusz Chrzanowski.

- Dziś mamy w Białymstoku wielkie wydarzenie, w którym udział bierze również łomżyńska delegacja Sybiraków. Dziś wszystkie oczy zwrócone są ku temu miastu. Otwierane jest Muzeum, które kultywuje pamięć o Sybirakach, o trudnych czasach polskiej historii. Ale inicjatywy upamiętniające zesłańców odbywają się także w Łomży. Przeszliśmy dziś w II Łomżyńskim

Marszu Sybiru, niebawem powstanie mural poświęcony deportowanym na Sybir – mówił wódtarz nadnarwiańskiego grodu, kończąc przemówienie słowami: "Dziękuję Wam, drodzy Sybiracy, że dzielicie się z nami swoimi doświadczeniami, życiową mądrością i spostrzeżeniami".

Na zakończenie wręczone zostały Zło-



Uroczystości przed tablicą zesłańców umiejscowioną na budynku Miejskiej Hali Targowej (fot. Krzysztof Fabiszewski)

Łomżyńskiej Doliny Pamięci. Tam przedstawiciele Związku Sybiraków, władz wojewódzkich i samorządowych oraz licznie przybyłe delegacje zapaliły znicze orazłożyły kwiaty pod Pomnikiem Sybiraków.

O godzinie 15.00 w Łomży, podobnie jak w innych miastach naszego województwa, rozległ się dźwięk syren alarmowych upamiętniających 82. rocznicę sowieckiej inwazji na Polskę i związaną z tą datą gehennę tysięcy polskich rodzin.

Kolejnym punktem uroczystości było nabożeństwo w intencji zesłańców, odprawione w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, a tuż po nim odbyła się uroczysta ceremonia wręczenia medali "Pro Patria" oraz honorowych odznak Związku Sybiraków. W końcowych przemówieniach głos zabierała prezes zarządu Oddziału Związku Sybiraków w Łomży, Danuta Pieńkowska-Wolfart, która odczytała list dyrektora Muzeum Pamięci Sybiru prof. dr hab. Wojciecha Śleszyńskiego, skierowany do Sybiraków. - Dzień 17 września jest dniem szczególnym dla zesłańców Sybiru. To dzień pamięci o wszystkich wywiezio-



Składanie kwiatów w Łomżyńskiej Dolinie Pamięci (fot. Łukasz Czech)

te oraz Honorowe Odznaki Sybiraka. Uroczystości uświetniły występy artystyczne uczniów Szkoły Podstawowej nr 5.

W trakcie czterech akcji deportacyjnych przeprowadzonych przez władze sowieckie w okresie od lutego 1940 roku do czerwca 1941 roku, na "niełudzką ziemię" zesłano około 340.000 obywateli polskich, w tym ponad 6,5 tysiąca z ziemi łomżyńskiej. Część z nich nigdy nie powróciła w rodzinne strony.

W ramach tegorocznych obchodów Światowego Dnia Sybiraka dla upamiętnienia oficerów Wojska Polskiego, Korpusu Ochrony Pogranicza oraz Policji Państwowej zgładzonych przez Sowietów w różnych miejscach Związku Radzieckiego w 1940 r., ulicami Łomży przeszedł również VII Podlaski Marsz Cieni. Kilkunastu rekonstruktorów utworzyło pochód polskich jeńców wojennych prowadzonych przez oddziały eskortowe NKWD. Maszerującą spod pomnika 33. Pułku Piechoty do Pomnika Golgoty Wschodu kolumnę, otwierała replika radzieckiego autobusu więziennego "Czornyj Woron" z czasów stalinizmu. Uroczystość zakończyła wspólna modlitwa oraz zapalenie zniczy przez uczestników pochodu w intencji pomordowanych.

Organizatorami obchodów był łomżyński Oddział Związku Sybiraków, Miasto Łomża oraz Stowarzyszenie "Grupa Wschód" z Białegostoku.



VII Podlaski Marsz Cieni przeszedł ulicami Łomży (fot. Łukasz Czech)

ŁUKASZ CZECH

www.lomza.pl



# Na nieludzkiej ziemi

**Nina Żyłko, 80-letnia sekretarz i rzecznik prasowy łomżyńskiego oddziału Związku Sybiraków, urodziła się w syberyjskiej tajdze w Białym Jarze, spędzając tam pierwsze lata swojego dzieciństwa. Do Polski wspólnie z rodziną dotarła dopiero w 1946 roku. Historia każdego z Sybiraków to opowieść o latach tułaczki w ekstremalnie ciężkich warunkach, w głodzie, z dala od Ojczyzny i rodziny.**

Pani Nina wskazuje, że wywózka jej rodziny była związana z tym, iż brat jej dziadka był nauczycielem, drugi – leśnikiem, zaś dziadek – właścicielem dużego gospodarstwa rolnego. Wszystko doprowadziło do tego, że 20 czerwca 1941 roku, w ramach ostatniej wywózki na Sybir, jej mama będąca w ósmym miesiącu ciąży, czteroletni brat, wujek z żoną i ośmioletnią córką wyruszyli w trzytygodniową wyczerpującą podróż. Ojciec został siłą wcielony do sowieckiego wojska i służył w Osowcu koło Wizny, zaś dziadek, który znał język niemiecki, uznano za osobę polityczną i wtrącono do więzienia w Brześciu Litewskim. Do Białego Jaru, pomimo braku na liście osób do wywózki, trafiła również babcia Anna. - Jakiś przyzwoity żołnierz powiedział, żeby babcia uciekała, schowała się gdzieś, bo nie przeżyje w syberyjskich warunkach. Ona jednak stanowczo oznajmiła mu "gdzie moje dzieci, tam ja" – wspomina Sybiraczka.

Po przybyciu na miejsce mama Niny Żyłko aż do samego rozwiązania pracowała przy wyrębie drzew. W sierpniowy poranek 1941 roku urodziła ją w lesie. Nie było mowy o zachowaniu podstawowych standardów medycznych, a tym bardziej o opiece lekarza lub pielęgniarki. Pomimo niewielu lat, pani Nina z dalekiego Białego Jaru zachowała w pamięci kilka traumatycznych wspomnień. Gdy już miała cztery lata, ją i brata mama zabierała na pole, żeby wspólnie zbierać ogórki. Przewozili je na taczce zbitej z desek ciągniętej przez woły. - W pewnym momencie mama wjechała dwukółką na kamień. Rozwaliło się to wszystko i ogórki się wysypały. Wszystko zobaczył nadzorca i uderzył mamę biczem po plecach i policzku. Powiedział, że dzisiaj nie dostaniemy już chleba. Zbieraliśmy ogórki z płaczem. Nie mieliśmy chleba, ale ogóreczków się najedliśmy. Tydzień żołądki bolały. Dziś mam 80 lat i jak spojrzę na ogórki, to zawsze pamiętam tę historię – wraca myślami do wydarzeń sprzed kilkudziesięciu lat.



Nina Żyłko (fot. Krzysztof Fabiszewski)

Warunki na Syberii były ekstremalnie ciężkie. Pani Nina nigdy nie zapomni głodu i zimna. Zaraz po przyjeździe zamieszkali w ziemiance. Później schronienie znaleźli w baraku, który dzielili z pięcioma innymi rodzinami. Wspomina, że każdy tęsknił do Polski. Chciał wrócić do rodziny. Nie było można się modlić, ani mówić w ojczystym języku. Pamięta również, że pomimo zakazów, pomoc nieśli im miejscowi Rosjanie, którzy choć sami żyli w nędzy, dzielili się z zesłańcami tym, czym mieli, np. kozim mlekiem. Aby przetrwać, rodzina wymieniała w oddalonej o 30 kilometrów miejscowości, do której trzeba było dotrzeć pieszo, ubrania przywiezione z Polski za żywność. Czasem były to solone grzyby, a czasem zgniłe ziemniaki. To pozwalało przetrwać w tych ciężkich warunkach. Daleko od domu zmarła babcia Anna, która zachorowała na tyfus. Pani Żyłko dokładnie pamięta jej pogrzeb w Omsku.

W latach 1945-46, zanim wrócili do Ojczyzny, rodzina wywieziona na Sybir przez kilka miesięcy przebywała w Woroneżu. Przyznaje, że panujące tam warunki były już lepsze w porównaniu z surowością syberyjskiej tajgi. Wspomina radzieckiego lotnika, który dał jej czekoladę. Przeżywszy lata w srogim klimacie, był to podarunek, który w wyjątkowy sposób zapadł w pamięci Sybiraczce. W momencie wjazdu do Polski, w Terespolu, podeszła do nich rodzina lekarzy, która chciała zaadoptować panią Ninę. W końcu nikt nie wiedział, co czeka na niego w opuszczonym w pośpiechu kilka lat wcześniej kraju. Jej mama jednak bez chwili namysłu odmówiła. - To ja ją tam 5 lat wychowywałam. Chorowała mocno, nie umarła, a wam oddam? Nie – przywołuje słowa swojej rodzicielki Nina Żyłko.

Wrócili do innej Polski. Ojciec zaginął na wojnie, zna go tylko ze zdjęcia. Dopiero po latach został odnaleziony w zbiorowej mogile poległych żołnierzy radzieckich w Grabówce koło Białegostoku. Pobyt na wschodzie wpłynął na zdrowie Sybiraków. Spośród jej rodziny, która wróciła z Białego Jaru, dziś żyje tylko ona, choć dodaje, że ze względu na panujące tam ciężkie warunki, również bardzo chorowała.

Pani Nina przyznaje, że pamięć o tamtych wydarzeniach, które obejmują wywóz całych rodzin daleko za wschodnią granicę Polski, jest cały czas pielęgnowana. Namacalnym świadectwem są organizowane w wielu miejscach Polski Marsze Sybiru, czy nowo otwarte białostockie Muzeum Pamięci Sybiru. W przeszłości, przez długi czas po wojnie, nie było można głośno i bez ograniczeń mówić o prawdziwej historii Sybiraków. W ludowej Polsce byli traktowani jak ludzie drugiej kategorii.

- Kilka razy występowałam o paszport, ale za każdym razem, gdy urzędnik odkrywał moje urodzenie w ZSRR dostawałam odmowę – wspomina Sybiraczka. Wskazuje, że swoje doświadczenia i wspomnienia przekazuje wnukom i prawnukom, a także wszystkim zainteresowanym w ramach łomżyńskiego oddziału Związku Sybiraków, w którego życiu dziś aktywnie uczestniczą również żony, dzieci i wnukowie osób, które lata spędzili w ekstremalnie ciężkich warunkach. Symbolem tej pamięci jest chociażby czarny chleb, który dziś, tak jak kiedyś, znajduje miejsce obok śnieżnobiałego opłatka na wigilijnym stole Sybiraków.



# Sztandar uroczyście nadany

Jest symbolem sławy wojennej, tradycji, wierności, honoru i męstwa żołnierzy. Sztandar, bo o nim mowa od 3 września 2021 roku jest znakiem 18. Łomżyńskiego Pułku Logistycznego. Jego uroczyste wręczenie z udziałem Ministra Obrony Narodowej, przedstawicieli Wojska Polskiego, parlamentarzystów, samorządowców, pracowników miejskich instytucji oraz duchowieństwa i mieszkańców odbyło się na Placu Niepodległości, zgodnie z wojskowym ceremoniałem. Miasto Łomża reprezentował Prezydent Mariusz Chrzanowski – ojciec chrzestny sztandaru.

Wojskowe uroczystości rozpoczęła Msza św. w intencji Ojczyzny w Katedrze Łomżyńskiej. Po niej, organizatorzy wraz z zaproszonymi gośćmi przeszli na Plac Niepodległości, gdzie odbył się uroczysty apel. Zebranych, według godności i tytułów powitał dowódca 18. Łomżyńskiego Pułku Logistycznego płk Paweł Gałązka.

- Dla nas, żołnierzy, sztandar jest szczególnie wyjątkowym symbolem – mówił, dziękując jednocześnie za wysiłek związany z jego ufundowaniem. - Uczynimy



Uroczysty moment przekazania sztandaru (fot. Kamil Brzostowski)



Na uroczystości obecny był Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak (fot. Kamil Brzostowski)

wszystko, aby być godnymi spadkobiercami 33. Pułku Piechoty – dodał.

Głównym punktem uroczystości było przekazanie sztandaru. Dokonali tego rodzice chrzestni – prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski i wicestarosta Powiatu Łomżyńskiego Maria Dziekońska, którzy wręczyli sztandar Ministrowi Obrony Narodowej Mariuszowi Błaszczakowi, a ten przekazał go dowódcy 18. Łomżyńskiego Pułku Logistycznego płk. Pawłowi Gałązce, po czym nastąpiła pierwsza w historii łomżyńskiej jednostki prezentacja sztandaru.

- 18. Dywizja Zmechanizowana rośnie w siłę. Dziś tą uroczystością dopełniamy, zwieńczamy proces jej tworzenia – mówił minister Mariusz Błaszczak. W swoim

wystąpieniu nawiązał także do ciągłego rozwoju polskiej armii, który jest niezbędny, aby móc skutecznie bronić naszej Ojczyzny.

Sztandar ufundowało 18. Łomżyńskiemu Pułkowi Logistycznemu społeczeństwo Łomży i Ziemi Łomżyńskiej. Przewodniczącym Społecznego Komitetu na rzecz Fundacji Sztandaru był Prezydent Miasta Łomża Mariusz Chrzanowski, zaś

funkcję wiceprzewodniczącego objął Starosta Powiatu Łomżyńskiego Lech Marek Szabłowski. Skarbnikiem został prezes Stowarzyszenia "Klub Fort" w Łomży – ppłk rez. Ludwik Zalewski.

- Dzisiejszy dzień zapisze się trwale w łomżyńskiej historii. Przekazaliśmy 18. Łomżyńskiemu Pułkowi Logistycznemu sztandar – symbol najwyższych wartości, ufundowany przez miejscową społeczność – mówił prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski, dodając, że jest to wyraz wdzięczności za godną, żołnierską służbę.

SYLWIA MARCINIAK



Symboliczny gwóźdź w drzewiec sztandaru wbił prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski (fot. Kamil Brzostowski)



# Roboty drogowe idą pełną parą

**Letni okres sprzyja intensywnym pracom drogowym. Tych w naszym mieście prowadzonych jest sporo, m.in. dzięki pozyskanemu przez władze Łomży dofinansowaniu z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych. Zapraszamy do zapoznania się z zakresem robót, jaki został wykonany do połowy września.**

Największą obecnie inwestycją drogową prowadzoną w Łomży jest przedłużenie ulicy Meblowej, łączącej ul. Wojska Polskiego z ul. Nowogrodzką. Dotychczas wykonano większość prac ziemnych i trwają roboty związane z układaniem warstw konstrukcyjnych jezdni i chodników z kruszyw mineralnych. Na odcinku ponad kilometr zostały ustawione krawężniki kamienne jezdni i zjazdów, montowane są obrzeża chodnikowe. Na ukończeniu jest kanał deszczowy wraz z przykanalikami i drenażem. Zaawansowanie prac wynosi ok. 25%, potrważą one do października 2022 r.

Na ulicy Jaworowej do tej pory wykonano roboty ziemne, kanalizację deszczową, przebudowano sieć instalacji gazowej, zakończono przebudowę instalacji wodociągowej. Zaawansowanie prac sięga 25% całości inwestycji. Przy realizacji znajdującej się obok ulicy Grabowej rozebrano obiekty kolidujące z inwestycją, wykonano część kanalizacji deszczowej, przebudowano instalację wodociągową i gazową. Zaawansowanie prac sięga 20%, a zakończenie obu przedsięwzięć planowane jest jesienią 2022 r.

Dobiegają natomiast końca prace związane z przebudową ulicy Strażackiej i Pułaskiego. Wykonano w całości infrastrukturę podziemną: kanał deszczowy, częściową wymianę kanału sanitarnego, wymieniono część słupów elektrycznych, wybudowano nową linię oświetlenia ulicznego. Zakończono prace brukarskie przy wykonywaniu chodników i zjazdów. Ścieżka rowerowa została wykonana w technologii betonu asfaltowego. Na ciągu głównym jezdni trwa regulacja studni kanalizacji deszczowej i sanitarnej, po czym zostanie wykonana warstwa ścieralna z masy bitumicznej.

- Na prośbę radnych Waldemara Cieślika i Piotra Serdyńskiego oraz mieszkańców zadanie zostało rozszerzone o wykonanie odcinka ul. Strażackiej do skrzyżowania z ul. Harcerską. Prace na tym odcinku obejmują wykonanie nawierzchni jezdni, chodników a także infrastruktury podziemnej wraz z wymianą

gruntów nienośnych – informuje zastępca prezydenta Łomży Andrzej Garlicki. Wykonawca inwestycji zadeklarował zakończenie zadania zgodnie z terminem umownym tj. do końca października 2021 r.

W październiku 2021 r. zakończą się również roboty związane z budową ulicy Bursztynowej, gdzie dotychczas wykonano wszystkie roboty związane z infrastrukturą podziemną tj. kanał deszczowy wraz z drenażem, kanał sanitarny, kanał teletechniczny i linię oświetlenia ulicznego. Na odcinku od ul. Zawadzkiej do ul. Wiosennej zrealizowano nawierzchnię docelową ciągu pieszo – jezdni z kostki polbruk, natomiast na pozostałym odcinku trwa układanie nawierzchni z kostki betonowej. Ścieżka rowerowa została wykonana z masy asfaltowej. Zaawansowanie prac sięga 80%.

Przy realizacji ulic w rejonie ul. Księcia Stanisława wykonano kanał deszczowy wraz z prefabrykowanym zbiornikiem retencyjnym, zlokalizowanym w okolicy ul. Zawadzkiej, kanał sanitarny i kanał teletechniczny. Zakończono również roboty elektryczne z ułożeniem podziemnej linii zasilającej oświetlenie uliczne. Rozpoczęto wykonanie właściwych warstw konstrukcyjnych jezdni i chodników oraz ustawianie krawężników betonowych. Zaawansowanie prac wynosi 40%, a zakończenie inwestycji zgodnie z umową planowane jest w drugiej połowie 2022 r.

W połowie września rozpoczęto prace związane z remontem kolejnego odcinka jednej z najbardziej obciążonych transportem ciężarowym ulic miasta tj. Wojska



Remontowany odcinek ulicy Wojska Polskiego (fot. Łukasz Czech)



Przebudowa ulicy Pułaskiego (fot. Grzegorz Mandziuk)

Polskiego. Obecnie remontowany odcinek obejmuje 514 m jezdni od skrzyżowania z ul. Polną do ul. Piwnej. Zakres prac polega na sfrezowaniu nawierzchni bitumicznej, wykonaniu robót rozbiórkowych, wybudowaniu nowego kanału deszczowego, wykonaniu podkonstrukcji jezdni z kruszyw wraz ze stabilizacją podłoża, ustawienie krawężników kamiennych, regulację infrastruktury kanału sanitarnego i teletechniki. Zostanie wykonana nawierzchnia właściwa z trzech warstw betonu asfaltowego o łącznej grubości 24 cm. W ramach inwestycji nastąpi również dostosowanie wysokościowe zjazdów indywidualnych i montaż urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wykonawca inwestycji ma wyznaczony termin realizacji zadania do końca listopada br.

Nową nawierzchnię zyskuje także ul. Łączna. Po demontażu dotychczasowej nawierzchni z płyt drogowych, wykonaniu kanału sanitarnego i przyłączy wodociągowych przez MPWiK, wykonawca rozpoczął działania związane z wykonaniem konstrukcji drogi, ustawieniem krawężników betonowych i układaniem kostki brukowej. Prace powinny zostać ukończone jeszcze w październiku.

Realizowane są także zadania w ramach Budżetu Obywatelskiego 2021. Do tej pory wykonano chodnik na ul. Bernatowicza 7-9, chodniki przy basenie i Szkole Podstawowej nr 10, sięgacz ul. Kierzkowej. Dobiegają końca prace przy przebudowie odcinka ul. Słowackiego od poczty do ul. Spółdzielczej, rozpoczęto tworzenie infrastruktury elektrycznej pod utwardzenie jezdni pomiędzy ulicami Chabrową i Makową.

## O sporcie w ministerstwie

**O możliwościach dofinansowania budowy obiektów sportowych, aktualnej bazie sportowej w Łomży prezydent Mariusz Chrzanowski rozmawiał w Warszawie z "minister od sportu" Anną Krupką, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.**

- Dzięki ministerialnemu wsparciu udało się zrealizować w mieście budowę sal sportowych przy szkołach nr 2 i 7. Rozmawiałem o kolejnych inwestycjach, takich jak boisko przy Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 4 czy remont dachu w Hali Sportowej im. Olimpijczyków Polskich – przekazuje wódtarz miasta.

Poruszono również temat rozwoju kobiecej siatkówki w Łomży. Już od najbliższego sezonu do rozgrywek 2 ligi przystąpi zespół MKS Łomża. Prezesem tego klubu jest Dariusz Wojtkowski, znany działacz w łomżyńskim środowisku sportowym.

- Naszym celem jest zbudowanie podstaw solidnie prosperującego klubu, który stałby się wizytówką sportową Łomży – poinformował, dodając, że w ostatnim

czasie o rozwoju lokalnej siatkówki kobiecej rozmawiał razem z prezydentem miasta z europosem i wiceprezesem Polskiego Związku Piłki Siatkowej Ryszardem Czarneckim. - Zachęcam do wsparcia tego projektu – dodaje Dariusz Wojtkowski.

W spotkaniu z wiceminister Anną Krupką uczestniczył ponadto dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łomży, Andrzej Modzelewski, który przedstawił bogatą bazę sportową grodu nad Narwią.

- Nie mamy się czego wstydzić, bo obiektów sportowych mogą nam pozazdrościć inne miasta w kraju, co często podkreślają przedstawiciele klubów, które przyjeżdżają na obozy przygotowawcze – mówi dyrektor MOSiR-u.



Spotkanie z "minister od sportu" Anną Krupką (fot. UMŁ)

GRZEGORZ DANILUK

## SOWA z Kopernika wyląduje w Łomży

**Łomża została jednym z 32 beneficjentów projektu "Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności – SOWA", organizowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Centrum Nauki Kopernik. Dzięki temu w naszym mieście powstanie Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności. Symboliczny czek na jej utworzenie, podczas konferencji w Piotrkowie Trybunalskim z udziałem Ministra Edukacji i Nauki Przemysława Czarneka, odebrał kierownik Kancelarii Prezydenta Miasta Grzegorz Daniluk.**

Projekt SOWA wpisuje się w programy realizowane przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Społecznej Odpowiedzialności Nauki, mające na celu popularyzację i upowszechnianie nauki oraz badań naukowych. Inicjatywa zakłada rozwój ogólnopolskiej sieci lokalnych minicentrów nauki, do których przenoszone są najlepsze doświadczenia edukacyjne i wystawiennicze Centrum Nauki Kopernik.

Powstaną one w 32 miastach w całym kraju w już istniejących instytucjach kultury oraz instytucjach naukowo-oświatowych (np. domy kultury, biblioteki, mediateki, galerie sztuki, muzea), w których działalność statutową lub programową wpisane jest popula-

ryzowanie idei nauki, techniki, edukacji, sztuki i kultury. Dwie pierwsze strefy, "pilotażowe", ulokują się w Raciborzu i Piotrkowie Trybunalskim, 30 kolejnych powstanie w latach 2022–2023.

Na mapie Strefy Odkrywania Wyobraźni i Aktywności znalazła się także Łomża. Minicentrum nauki ma powstać w przyszłym roku na terenie Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości. To efekt współpracy Miasta z uczelnią, która była pomysłodawcą tego przedsięwzięcia i podjęła się jego sfinansowania.

W ramach projektu Centrum Nauki Kopernik prześle "Państwówce" wystawę złożoną z kilkunastu angażujących eksponatów, ukazujących doświadczal-



Kierownik Kancelarii Prezydenta Miasta Grzegorz Daniluk oraz Dyrektor Centrum Nauki Kopernik Robert Firmhofer (fot. Mieczysław Zawadzki)

ny charakter nauki, dających możliwość samodzielnego eksperymentowania oraz "majsternię" – wskazówki do stworzenia przestrzeni, zestawy zawierające instrukcję do wykonania zadania przez zwiedzającego i pudełko z niezbędnymi materiałami.

SYLWIA MARCINIAK

www.lomza.pl



## Rocznicowe obchody w ROD "Aster"

**40-lecie Polskiego Związku Działkowców obchodzili łomżyńscy i piątnicki działkowcy podczas uroczystości zorganizowanej na terenie ROD "Aster" w Łomży. Wybór miejsca nie był przypadkowy, bowiem ogród ten obchodzi w tym roku czterdziestą rocznicę jego założenia.**

Wokolicznościowym przemówieniu Prezes Okręgowego Zarządu Podlaskiego PZD Andrzej Bojko zwrócił uwagę na historię Związku i rolę, jaką pełniły i pełnią dziś ogrody działkowe.

- 6 maja 1981 roku Sejm uchwalił ustawę o Pracowniczych Ogrodach Działkowych. W tym samym roku odbył się pierwszy zjazd, na którym wybrano władze nowego związku, a także członków komisji rozjemczej i komisji rewizyjnej. Okres lat 80-tych to czas masowego tworzenia ogrodów. Pomagały one przetrwać naszemu społeczeństwu w czasach niedoboru. Rola ogrodów w miarę upływu lat ewoluowała. W pierwszej kolejności było zapotrzebowanie na przysmówkę marchewkę, owoce. Teraz w ustawie z 2013 roku mamy zapisane "relaks, wypoczynek poprzez prowadzenie upraw", czyli również ten aspekt jest podniesiony – mówił prezes podlaskiego okręgu PZD.

O wsparciu idei rozwoju ogrodnictwa działkowego w Łomży mówił zaś gospodarz nadnarwiańskiego grodu. - Zależy nam, by w naszym mieście rozwijały się

ogrody działkowe, aby Łomża rozkwitała zielenią. Ogród "Aster" jest niezwykle piękny, to nasza wizytówka. Zdobywa nagrody w regionie i kraju. Jestem pełen uznania dla państwa pracy – do działkowców zwrócił się prezydent Mariusz Chrzanowski, dodając, że miasto co roku przeznacza środki na ogrody działkowe.

- Te pieniądze udaje się nam z roku na rok zabezpieczać. Jedną z ciekawych inicjatyw jest także organizowany już po raz drugi we współpracy z Okręgowym Zarządem Podlaskim Polskiego Związku Działkowców konkurs pt. "Piękno mojej działki". Liczymy, iż będzie on kontynuowany w następnych latach.

O kulisach konkursu i jego przebiegu opowiedziała przewodnicząca komisji konkursowej Dorota Bączek. - Każda działka jest piękna, wyjątkowa i niepowtarzalna, dlatego wybór tej najpiękniejszej spośród kilkunastu nie był prostym zadaniem. Działki oceniane były według określonego schematu i punktacji. Pod uwagę brano rozplanowanie i urządzenie terenu poprzez racjonalne jego wykorzystanie. Ważna była zarówno część wypo-



Prezes OZP PZD Andrzej Bojko wręcza okolicznościowy puchar (fot. Krzysztof Fabiszewski)

czynkowa, elementy małej architektury, jak również część produkcyjna, w tym drzewa i krzewy owocowe oraz bogactwo warzyw i ziół.

Laureatom konkursu nagrody wręczyli prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski, prezes OZP PZD Andrzej Bojko oraz obecni na uroczystościach radni: Marcin Dębek i Andrzej Wojtkowski.

Jednym z punktów rocznicowych obchodów było wręczenie zasłużonym działkowcom okolicznościowych medali i dyplomów, a także przekazanie przez prezesa Andrzeja Bojko na ręce prezesa ROD "Aster" Jana Płońskiego okolicznościowego pucharu. Z okazji 40-lecia założenia ogrodu prezydent Mariusz Chrzanowski przekazał gospodarzowi uroczystości list gratulacyjny.

KRZYSZTOF FABISZEWSKI

## Ogrodowe inwestycje z dofinansowaniem miasta na finiszu

**Ku końcowi dobiegają tegoroczne inwestycje w łomżyńskich ogrodach działkowych. Do działkowców w ramach dotacji celowych trafiło w tym roku łącznie 30.000 zł pochodzących z miejskiego budżetu.**

Jednym z dotowanych zadań inwestycyjnych jest modernizacja sieci elektroenergetycznej w ROD im. Jakuba Wagi w Łomży, polegająca na wymianie skorodowanych i mocno wyeksploatowanych rozdzielnic elektrycznych na nowe.

- Po raz kolejny przeprowadzono modernizację infrastruktury ogrodu przy wsparciu finansowym Urzędu Miasta Łomża. W tym roku wymieniono dwie rozdzielnice elektryczne będące w złym

stanie technicznym na nowe, mające po dziesięć podliczników każda. Wartość inwestycji wyniosła 9 tysięcy złotych, z czego połowa została pokryta z otrzymanej dotacji celowej – przekazuje prezes ogrodu Zbigniew Bronowicz.

Zakończona została także wymiana tablic informacyjnych na terenie ROD "Grobła", na ukończeniu zaś są prace modernizacyjne sieci wodociągowej w ROD "Aster".

KRZYSZTOF FABISZEWSKI



Nowe rozdzielnice elektryczne w ROD im. Jakuba Wagi (fot. Krzysztof Fabiszewski)



## "Tu jest mój drugi dom"

Dwa lata temu, na uroczystości zorganizowanej na Starym Rynku, płk Paweł Gałązka z rąk Ministra Obrony Narodowej Mariusza Błaszczaka otrzymał polecenie sformowania 18. Łomżyńskiego Pułku Logistycznego. Dziś, bogatsi o wspólne doświadczenia, możemy przyznać, że funkcjonowanie jednostki nie kończy się na jej bramie. Wydarzenia organizowane przez łomżyński pułk mają za zadanie przybliżyć mieszkańcom miasta i regionu jej funkcjonowanie oraz udowodnić, że wojsko to nie praca. Wojsko to służba.

**D**wa lata temu wojsko powróciło do Łomży w pełnej krasie. 17 września obchodziliśmy drugą rocznicę utworzenia 18. PLog. Jak ocenia Pan decyzję o lokalizacji tej jednostki właśnie w Łomży?

Płk Paweł Gałązka: Z perspektywy tych dwóch lat przyznam, że była to słuszna i trafna decyzja. Żeby coś tworzyć, trzeba mieć potencjał ludzki. W Warsztatach Technicznych, które funkcjonowały w Łomży do 2019 roku, niewątpliwie taki potencjał był. Podstawę do funkcjonowania Pułku już miałem, szczególnie jeśli chodzi o obsługę i naprawę sprzętu, czym wcześniej zajmowały się wspomniane Warsztaty.

**Czym dokładnie zajmuje się Pułk? Jaką rolę pełni, stanowiąc część składową zlokalizowanej na wschód od linii Wisły 18. Dywizji Zmechanizowanej im. gen. Tadeusza Boka?**

Łomżyński Pułk wchodzi w skład "Żelaznej Dywizji" czyli 18. Zmechanizowanej Dywizji im. gen. Tadeusza Boka. Jest jedną z wielu jednostek, które są w jej strukturze. W tym miejscu należy również wspomnieć o 18. Batalionie Dowodzenia w Siedlcach, który wspiera dowództwo Dywizji, a także o 21. Brygadzie Strzelców Podhalańskich w Rzeszowie, 1. Warszawskiej Brygadzie Pancерnej oraz o 19. Brygadzie Zmechanizowanej w Lublinie. Rozpoczął się również proces formowania dwóch kolejnych pułków: Pułku Przeciwlotniczego w Siatku koło Zamościa, a także Pułku Artylerii w Nowej Dębie. Na dzień dzisiejszy kolejną jednostką, która się formuje, jest batalion rozpoznawczy z lokacją w Przasnyszu. Proces ten rozpoczął się dosłownie kilka dni temu. Łomżyńska jednostka

jest jednostką wsparcia, która odpowiada za zabezpieczenie logistyczne jednostek wchodzących w skład "Żelaznej Dywizji",



Dowódca 18. Łomżyńskiego Pułku Logistycznego płk Paweł Gałązka (fot. Sebastian Chrzanowski)

zarówno w czasie pokoju, kryzysu jak i wojny. 18. Łomżyński Pułk Logistyczny w zakresie obowiązków ma kilka zadań. Obsługą i naprawą sprzętu wojskowego zajmuje się batalion remontowy, zaś batalion transportowy odpowiada za przedsięwzięcia transportowe środków bojowych, materiałowych na rzecz pułku

i jednostek 18. Dywizji Zmechanizowanej. Z kolei batalion zabezpieczenia ma trochę inne zadanie, ale również niezwykle istotne. Wspiera on dowództwo i sztab Pułku, w realizacji wyżej wskazanych zagadnień. Należy również wspomnieć o Grupie Zabezpieczenia Medycznego oraz samym Dowództwie i Sztabie pułku odpowiedzialnych za dowodzenie i kierowanie pododdziałami.

**Ilu żołnierzy liczy obecnie Pułk, który jest jeszcze w okresie formowania. Jak idzie rekrutacja do jednostki i fachowców jakich specjalizacji najbardziej poszukujecie?**

W tym momencie liczebność Pułku jest na poziomie 60% zakładanego stanu. W tej chwili mamy blisko 400 żołnierzy i 130 pracowników. Proces formowania trwa. Obecnie realizujemy kolejne kwalifikacje na stanowiska do pododdziałów funkcjonujących zarówno w Łomży jak również do batalionu transportowego, który będzie dyslokowany do Białej Podlaskiej. Mamy do obsadzenia dużo stanowisk w różnych korpusach osobowych. Jeśli chodzi o korpus szeregowych, potrzebujemy kierowców, mechaników, operatorów sprzętu. Zarówno w korpusie podoficerów, jak i korpusie oficerów potrzebujemy specjalistów w zakresie łączności i logistyki. Są oni pozyskiwani częściowo przez kwalifikacje spośród żołnierzy rezerwy, ale także przez szkolnictwo wojskowe w ramach przydzielonych limitów.

**Trzeciego września b.r. byliśmy świadkami ceremonii wręczenia sztandaru dla 18. Łomżyńskiego Pułku Logistycznego. To ważna uroczystość nie tylko dla żołnierzy łomżyńskiego pułku, ale także dla Pana, jako dowódcy.**

Z punktu widzenia tworzenia bazy, fundamentów jednostki, niezwykle istotny był dla mnie właśnie sztandar wojskowy.



Już miesiąc po rozpoczęciu formowania Pułku postawiłem sobie za cel to, żeby zainicjować procedurę otrzymania tegoż sztandaru. Proces ten przewidywał m.in. powołanie komitetu fundatorów. Na jego czele stanął prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski. Efektem tego wszystkiego jest wspomniany dzień trzeciego września. Dzięki ofiarności społeczeństwa i władz samorządowych mogliśmy uczestniczyć w uroczystości nadania sztandaru 18. Łomżyńskiemu Pułkowi Logistycznemu, z czego ja, moi żołnierze i pracownicy resortu obrony narodowej plus nasze rodziny bardzo się cieszymy.

**Organizujecie również wiele wydarzeń i przedsięwzięć skierowanych do mieszkańców. Jak łomżyniacy reagują na działania podejmowane przez łomżyński pułk?**

Wojsko i społeczeństwo działają w jednej wielkiej symbiozie. Żołnierze i pracownicy, którzy są tutaj zatrudnieni, mają rodziny i funkcjonują na co dzień poza bramą. Perymetr ogrodzenia nas nie ogranicza. Prawdziwym sprawdzianem w funkcjonowaniu Pułku i spontanicznego podejścia do tego, co się działo, był początek pandemii koronawirusa. Pomagaliśmy chociażby w szyciu maseczek, przygotowywaniu przyłbic, ale również wspomagaliśmy szpitale odciążając pielęgniarki, ratowników. Byliśmy obecni w szpitalach w Łomży, Zambrowie, Ostrołęce, Kolnie, Grajewie, ale także w Płońsku i Płocku. Uczestniczyliśmy także w budowie szpitala tymczasowego w Ostrołęce. Warto wspomnieć również o inicjatywie st. szeregowego Karola Jankowskiego, który zainicjował Klub Krwiodawców 18. Łomżyńskiego Pułku Logistycznego. Od marca 2020 roku rozpoczęliśmy akcję oddawania krwi, którą realizujemy cyklicznie – średnio co dwa miesiące.

**Jak Pana zdaniem, jako dowódcy 18. PLog, będzie wyglądać przyszłość wojska stacjonującego w naszym mieście?**

W trakcie realizacji, jest przetarg na inwestycję, jaką jest hala remontowa z kilkunastoma stanowiskami obsługowymi i bardzo dobrym zapleczem socjalno-administracyjnym. Pomoże to realizować na właściwym poziomie przedsięwzięcia związane z naprawą sprzętu będącego na wyposażeniu 18. Dywizji Zmechanizowanej i innych jednostek wojskowych. W tym zakresie musimy również przygotowywać się na obsługę i naprawę sprzętu wchodzącego lub planowanego

do wejścia na wyposażenie 18. Dywizji Zmechanizowanej. Drugą inwestycją jest magazyn wielobranżowy. Pomimo, że dysponujemy stosunkowo niedużą powierzchnią, niezbędne są nam powierzchnie magazynowe, żeby przechowywać sprzęt, środki materiałowe, bojowe, techniczne na zabezpieczenie napraw. Pozostałe przedsięwzięcia niejako wypełniają te już wspomniane. Mam na myśli chociażby dostosowanie miejsc garażowych, placów manewrowych, dróg na terenie jednostki wojskowej. Te wszystkie działania spowodują to, że tutaj, w Łomży, znacząco poprawią się warunki służby i pracy żołnierzy i pracowników RON.

**Wojsko Polskie ostatnimi czasy zwiększa swą liczebność. Jakimi metodami tworzy ono zaplecze kadrowe, zachęca do założenia munduru?**

Podstawowym elementem są kwalifikacje. Żołnierz, żeby przyjść do jednostki, musi mieć unormowany stosunek do służby wojskowej zakończony złożeniem przysięgi. Temu służą działania tzw. służby przygotowawczej. W tej chwili ten proces skrócony jest do około trzydziestu dni. Później w ramach wspomnianych kwalifikacji i wolnych miejsc w konkretnych jednostkach, ci żołnierze mogą przychodzić do korpusów szeregowych. Oczywiście ważne jest, aby posiadać odpowiednie wykształcenie. Ponadto żołnierze, którzy są już w wojsku, po spełnieniu pewnych warunków, mają możliwość rozwoju w ramach szkół podoficerskich i oficerskich.

**W obiegu funkcjonuje powiedzenie "za mundurem panny sznurem". Czy powiedzenie to nadal jest aktualne?**

Słowa te przewijały się zarówno w piosenkach przedwojennych, jak i powojennych. Czasy się zmieniają i dziś te postrzeganie wygląda trochę inaczej. Jeszcze kilkanaście lat temu, poza służbami medycznymi, nie było żołnierzy kobiet w wojsku. W tej chwili jest to normalny proces. W 18PLog mam panie na stanowiskach oficerskich, podoficerskich i szeregowych. W zależności od korpusu, wykonują różne zadania. Są kierowcami, strzelcami, regulującymi, ratownikami medycznymi, a także realizują zadania w komórkach logistycznych, personalnych i administracyjnych. Jest jedna zasada: jeżeli nie mężczyzna, nie kobieta, a dana osoba spełnia wymagania, to przychodzi do nas i służy.

**Czy w Pana opinii, służba jako żołnierz może być źródłem satysfakcji?**

Mogę odpowiedzieć za siebie. To nie jest tak, że zawsze jest kolorowo i wspa-

niale. Natomiast ja mam satysfakcję dobrze zrobionej roboty. W mojej historii trafiałem na dobrych przełożonych, którzy doceniali to, co robię i być może dlatego jestem na tym stanowisku, na którym jestem. Jako żołnierz oddaję swoje serce, żeby to wszystko funkcjonowało. Poświęcam się dla celu, który mam zrealizować. Satysfakcja chociażby jest z tego, jak zmienia się otoczenie naszej jednostki. Niestychaną frajdę sprawia mi praca z ludźmi i fakt, że po dwóch latach funkcjonowania mamy sztandar. Ważne są również relacje ze współpracownikami – z podwładnymi i przełożonymi. W tym miejscu muszę również wspomnieć o generale dywizji dr. Jarosławie Gromadzińskim, który konsekwentnie realizuje formowanie "Żelaznej Dywizji". Nadzoruje, monitoruje te sprawy, lecz równocześnie pozwala mi na swobodę działań. W 2019 roku powiedziałem, że czuję się mieszkańcem Łomży i nic się w tej kwestii nie zmieniło. Tu jest mój drugi dom.

**Które z Pana zawodowych wspomnień na zawsze zachowa Pan w pamięci?**

Jeżeli chodzi o służbę zawodową, jednym z takich wspomnień z pewnością jest promocja na pierwszy stopień oficerski. Było to długie czteroletnie oczekiwanie na to, żeby usłyszeć, że w imieniu pana prezydenta zostałem mianowany na tenże stopień. Kolejnym, wartym odnotowania, jest wyznaczenie na stanowisko dowódcy 18. Łomżyńskiego Pułku Logistycznego. Jeżeli mówimy o prywatnym życiu, było to spotkanie mojej małżonki, która od początku wspierała mnie w realizacji mojej służby wojskowej.

**Służbę w wojsku pełni Pan od kilkadziesiąt lat. Brał Pan udział w misjach zagranicznych jako żołnierz Polskiego Kontyngentu Wojskowego w ramach misji ISAF w Afganistanie. W jakim stopniu na Pana zawodowe doświadczenie wpłynęły zagraniczne misje, w których brał Pan udział?**

Byłem na jednej misji w Afganistanie, ale myślę, że w dużym stopniu wpisała się ona w moją historię. Nauczyła mnie na pewno pokory wobec życia, wobec tego, co może dziać się kolejnego dnia, ogólnie pokazała, że należy cieszyć się każdą chwilą. Cały czas byliśmy w strefie wojny z myślą, że w każdym momencie coś się może wydarzyć. Ja wróciłem cały, ale inni nie mieli niestety tyle szczęścia co ja.

**Dziękuję za rozmowę.**

ROZMAWIAŁ SEBASTIAN CHRZANOWSKI



# Kilka prostych sposobów na życie zgodnie z naturą

**O odpowiedzialności za środowisko naturalne, utrzymywaniu go w czystości pisze radny Rady Miejskiej Łomży i Przewodniczący Komisji ds. Ochrony Środowiska – Andrzej Podsiadło.**

Wszyscy chcemy płacić za odbiór śmieci jak najmniej, a każda podwyżka jest dla nas mieszkańców zaskoczeniem i krytyką.

Przy naszych przyzwyczajeniach do bezkrytycznego otaczania się produktami z tworzyw sztucznych i opakowaniami, które przynosimy przy każdym zakupach, nie zmniejszymy ilości oddawanych odpadów.

Oto kilka prostych przykładów, aby zmniejszyć ilość tworzyw sztucznych i szkodliwych odpadów, przynoszonych do domów:

1. Chodzić po zakupy z własną torbą wielokrotnego (wielomiesięcznego) użytku z materiału biodegradowalnego.

2. Nie kupować artykułów spożywczych bezpośrednio pakowanych w tworzywa sztuczne np. wędliny, nabiał, pieczywo, mięsa i inne. Wymagać od sprzedawcy opakowania papierowego. Można chodzić do sklepu z własnym opakowaniem – pojemnikiem np. szklanym lub stalowym.

3. Przestać kupować tzw. wodę mineralną w butelkach plastikowych, a przynajmniej powinniśmy to ograniczyć. Proszę policzyć ile przeciętna rodzina zakupuje butelek (za które płacimy). Wiele firm oferuje soki owocowe i warzywne deklarując, że są bez konserwantów, a rozlewane są w plastikowe butelki, co już nie jest ekologiczne i prozdrowotne. Część tych opakowań poddawanych jest recyklingowi, który nie jest skuteczny, ale większość z nas tego nie wie i zadawałamy się utartymi przyzwyczajeniami. Myślmy też, że oddawanie ich na wysypisko śmieci rozwiąże problem.

Niepokojącym zjawiskiem jest duża ilość śmieci wyrzucanych na obrzeża pól, lasów, łąk, zasypywane są nimi rowy przydrożne, przepusty melioracyjne, zanieczyszczane są tereny prywatne i publiczne.

Nie korzystajmy z plastikowych kubków, słomek, sztućców. Na wyprodukowanie wszystkich produktów z tworzyw sztucznych potrzeba ogromnej ilości wody, której niedobór jest odczuwalny od lat.

Dla przykładu: rzeki, morza i oceany są tak zanieczyszczone, że za 20-30 lat będzie w nich więcej plastików i zanieczyszczeń niż ryb. Wszystko zależy od nas i zmian naszych nawyków.

Nie kupujemy nadmiernej ilości artykułów spożywczych, duże ilości żywności lądują później na wysypiskach. Wydajemy niepotrzebnie własne pieniądze, przyczyniamy się do zużycia energii, utraty wody, a tym samym do pogorszenia się środowiska naturalnego, wyczerpując coraz mniejsze zasoby naszej planety. Wróćmy do prowadzenia kuchni domowej tak, jak robiły to nasze mamy i babcie. Jest to dobry kierunek, żeby żyć zgodnie z naturą. Zakładajmy własne warzywniaki uzyskując zdrowe, świeże warzywa i owoce, a tym samym prawidłowe odżywianie i dobre tradycje. Kolejne pokolenie naszych dzieci i wnuków bawi się zabawkami z tworzyw sztucznych, dlatego dajmy sygnał producentom do większego powrotu produkcji zabawek z drewna i innych ekologicznych surowców.

Zachęcam do lektury książki Kathryn Kellogg pt. "Zero waste. 101 sposobów na życie w zgodzie z naturą".

ANDRZEJ PODSIADŁO

## Warsztaty zielarskie w Dolinie Narwi

Ostatniego dnia sierpnia grupa łomżyńskich miłośników przyrody wyruszyła pod przewodnictwem botanika Muzeum Przyrody - Dwór Lutosławskich w Drozdowie Teresy Grużewskiej na okoliczne łąki. Pomysłodawcą tego projektu w ramach akcji "Inspirujące Wtorki" była Elżbieta Piasecka-Chamryk, kierownik Filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży.

Celem warsztatów było uporządkowanie oraz pogłębienie wiedzy dotyczącej świata roślin, a przede wszystkim ziół – ich identyfikacji, różnicowania, właściwości i zastosowania.

Nasza przewodniczka pani Teresa Grużewska okazała się niezrównaną mistrzynią w drobiazgowym opowiadaniu o każdej napotkanej roślinie. Na temat roślin wiedziała wszystko. W tej wędrówce była naszym okiem i uchem. Oprócz roślin mogliśmy dzięki niej dostrzec także świat owadów. Kilka razy całkiem z bliska obserwowaliśmy toczące się pomiędzy żdźbłami traw życie. Widok fascynujący. Spacerując po nad-

narwiańskich łąkach nie zdajemy sobie zazwyczaj sprawy jakie w nich natura ukryła bogactwo. Trzeba się jednak nauczyć je dostrzec, usłyszeć i wreszcie zacząć z niego korzystać – przekazuje jeden z uczestników wyprawy Emilian Kudyba.

Jedną z wielu omawianych tego dnia roślin leczniczych był Karbieniec pospolity (*Lycopus europaeus*), który zawiera związki, wpływające na obniżenie poziomu hormonów tarczycy we krwi. Dawniej stosowano tę roślinę jako środek uśmierzający kaszel i pomagający w dolegliwościach ze strony układu oddechowego.



Lonicera pospolita (fot. Emilian Kudyba)

Inną z kolei *Lonicera pospolita* (*Linaria vulgaris*), powszechnie występująca w Polsce roślina, która ma cenne właściwości lecznicze, a także wykorzystywana jest do ozdoby. Uczestnicy warsztatów zapoznali się również z właściwościami krwawnika pospolitego, powoju polnego czy skrzypu bagiennego.

GRZEGORZ DANILUK

www.lomza.pl



# Wszyscy bawili się doskonale

**"Od juniora do seniora" – integracyjna impreza pod takim hasłem odbyła się w Parku Jakuba Wagi w Łomży. Były występy zespołów muzycznych, pokaz sztuk walki, animacje dla dzieci, dmuchane zabawki, konkursy z nagrodami, prezentacja udzielania pierwszej pomocy i stragan różności. Nie zabrakło również piknikowych specjałów – przepysznej grochówki i dań z grilla.**

- Celem wydarzenia była integracja mieszkańców Łomży w różnym wieku i ożywienie najstarszego parku w mieście. Myślę, że to się nam udało. Wszyscy bawili się doskonale i z pewnością będziemy starali się powtórzyć festyn w przyszłym roku – mówi Robert Grzymała, przewodniczący Rady Osiedla nr 15.

Organizatorami międzypokoleniowej zabawy były Rady Osiedli nr: 4, 8 i 15, a patronat honorowy objął nad nim Prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski.

SYLWIA MARCINIAK



Piknik zintegrował pokolenia łomżan (fot. Kamil Brzostowski)



Zabawa w najlepsze trwała do późnych godzin wieczornych (fot. Kamil Brzostowski)

## Zabawy z zespołem Siemieniacy

**Tłumy mieszkańców Łomży i nie tylko, bawiły się na bulwarach nadnarwiańskich na kolejnej potańcówce z zespołem Siemieniacy. Taneczne imprezy potrwają do końca września**

Zespół Siemieniacy zobaczymy na bulwarach nadnarwiańskich jeszcze w ostatnią niedzielę września.

GD, KP

Zabawy, które rozpoczęły się z początkiem lipca, cieszą się wielką popularnością i integrują mieszkańców naszego miasta, ale również okolicznych miejscowości.

- Do tej pory na każdej z imprez gościło kilkadziesiąt osób w każdym wieku. Jesteśmy szczęśliwi, że możemy cieszyć się muzyką oraz wspólną zabawą mieszkańców – przekazuje Irena Chojnowska, solistka i jedna z założycielek zespołu.

Siemieniacy powstał w tym roku, w jego skład wchodzi 4 osoby: 2 instrumentalistów (gitarę i akordeon) oraz 2 solistki. Kapelę tworzą ludzie z pasją.

- Jesteśmy nieformalną grupą seniorów, granie i śpiewanie to nasza pasja. W repertuarze mamy polską muzykę popularną, gramy i śpiewamy dla całych rodzin, a także dla osób starszych – mówi solistka Siemieniaków, dziękując za wsparcie, na jakie zespół może liczyć ze strony prezydenta Łomży Mariusza Chrzanowskiego.



Zabawy z Siemieniakami cieszą się dużą popularnością (fot. Klaudia Piaścik)



# Sezon grzybowy w pełni

**Marynowane, smażone, gotowane – smakują wybornie w każdej postaci. Nic dziwnego, że podłomżyńskie lasy pełne są poszukiwaczy tych leśnych przysmaków. Grzybów też nie brakuje. Zbieracze twierdzą, że mamy ich w tym roku prawdziwy wysyp. I ostrzegają! Grzyby może zbierać tylko ten, kto się na tym zna, bo te jadalne łatwo pomylić z trującymi.**

Najczęstsze pomyłki dotyczą wyjątkowo groźnego, muchomora sromotnikowego, który mylony jest z jadalną czubajką kanią, gąską zielonką i gołąbkem zielonkawym.

A po czym poznać, że przypominający kanię okaz to truciciel? Muchomor sromotnikowy ma kapelusz oliwkowozielony lub białawozielony, często z jaśniejszym brzegiem, najpierw okrągły, u dojrzałych egzemplarzy płaski, o średnicy do 15 cm. Blaszki są gęste, zawsze czysto białe, nieprzyrośnięte do trzonu. Trzon jest wysmukły, pusty, z zygzakowatym wzorkiem jak skóra węża, z gładkim wiszącym mankietowatym pierścieniem (który czasem też wcześniej odpada). Przy podstawie gruba bulwa otoczona jest na brzegu błoniastą pochwą. Miąższ u młodych owocników jest biały, prawie bez zapachu, później pachnie lekko słodkawo aż do zapachu miodu. Uwaga!!! Muchomor Sromotnikowy to GRZYB ŚMIERTELNIE TRUJĄCY!!!

Pierwszymi objawami zatrucia są kolkowate bóle brzucha, wymioty, trwała biegunka – występują przeważnie dopiero po 9-12 h od chwili spożycia. Już mała ilość owocnika wystarczy, aby śmiertelnie otruć dorosłego człowieka. Toksyny, (z których najważniejsza jest amanityna) uszkadzają przede wszystkim wątrobę i są odporne na gotowanie i suszenie!

Kolejny trujący grzyb, który doskonale udaje jadalną czubajkę kanię to muchomor plamisty.

Ma szarobrazowy do żółtobrazowego kapelusz z białymi, zmywalnymi łatkami; najpierw kulisty, wyrośnięty płaski, o średnicy 5-10 cm, u całkowicie rozwiniętych

*"Był sobie raz zielony las,  
A w lesie jakby nigdy nic,  
W zielonej chustce na jednej nóżce,  
Stał Sobie Rudy Rydz,  
O Rudy Rudy Rudy Rydz,  
Jaka piękna sztuka!  
Rudy Rudy Rudy Rydz,  
A ja rydzów szukam..."*

dacji i widzenia. Występuje zaczerwienienie twarzy, przyspieszenie akcji serca, zaburzenie równowagi, silne pobudzenie psychoruchowe, któremu towarzyszą omamy wzrokowe i słuchowe.

Z grzybami zatem nie ma żartów. Jeżeli nie mamy pewności, czy te, które zebraliśmy do naszego koszyka są jadalne, poradzmy się specjalistów. W razie jakichkolwiek wątpliwości można zgłosić się do Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Łomży, przy ul. Ks. Janusza 11, w godzinach 8:00-10:00, w dni robocze od poniedziałku do piątku.

A co z leśnymi przysmakami kupionymi na bazarze, czy przy drodze? - Zgodnie z literą prawa grzyby świeże, rosnące w warunkach naturalnych oraz grzyby suszone pozyskiwane z grzybów rosnących w warunkach naturalnych, mogą być oferowane konsumentowi finalnemu wyłącznie w placówkach handlowych lub na targowiskach pod warunkiem

uzyskania odpowiedniego atestu – wyjaśniają pracownicy łomżyńskiego Sanepidu.

Dodatkowo grzyby suszone pozyskiwane z grzybów rosnących w warunkach naturalnych, przeznaczone bezpośrednio dla konsumenta finalnego, mogą być wprowadzane do obrotu w opakowaniu jednostkowym, odpowiednio oznakowane (gatunek grzybów, nr atestu, rok zbioru). Sprzedaż grzybów w innych miejscach oraz bez wymaganego atestu jest nielegalna.



Tego roku mamy prawdziwy wysyp grzybów (fot. Sylwia Marciniak)

egzemplarzy na brzegu jest wyraźnie karbowany, z gęstymi, białymi blaszkami. Trzon jest wysmukły biały, z gładkim pierścieniem od strony zewnętrznej, przy podstawie ukośnie zakończony szeroką bulwką. Miąższ jest biały, nie zabarwia się po przekrojeniu, a zapach przypomina rzodkiewkę. Uwaga!!! GRZYB ŚMIERTELNIE TRUJĄCY!!! Powoduje zatrucia z objawami atropinowymi. Występują one po 1-4 godzin po spożyciu grzyba, w postaci wymiotów, osłabienia i dużego zmęczenia, suchości błon śluzowych i gardzieli, dalej bólu i zawrotów głowy, rozszerzenia źrenic do maksimum, zaburzenia akomo-



# Jubileuszowe "Narodowe Czytanie"

**Dzieło Gabrieli Zapolskiej "Moralność Pani Dulskiej" było tegoroczną lekturą ogólnopolskiej akcji "Narodowe Czytanie". Na deptaku przed Miejską Biblioteką Publiczną w Łomży utwór czytali samorządowcy, aktorzy Teatru Lalki i Aktora, przedstawiciele miejskich instytucji, uczniowie, dziennikarze i mieszkańcy. Uroczyście odsłonięto również "zaczytaną ławeczkę", poświęconą historii łomżyńskiej księżnicy w związku z jubileuszem jej 75-lecia.**

Ogólnopolska akcja "Narodowe Czytanie" jest organizowana przez Prezydenta RP od 2012 roku. Pierwszą czytana publicznie lekturą była epopeja narodowa "Pan Tadeusz", a jej głośne odczytanie wraz z udziałem słuchaczy odbyło się 8 września 2012 r. W "Narodowym Czytaniu" uczestniczyło wówczas kilkadziesiąt miejscowości, w tym Łomża. Akces przystąpienia do tej akcji zgłosiła ówczesna dyrektor MBP w Łomży Krystyna Sobocińska. Czytano w bibliotekach, parkach, na skwerach. Oficjalne czytanie epopei odbyło się w Warszawie, w Ogrodzie Saskim.

Każdego roku coraz więcej miast, miasteczek i małych miejscowości włączało się w to przedsięwzięcie. Rok po pierwszej akcji "Narodowego czytania" Kancelaria Prezydenta RP przygotowała specjalną pieczęć oraz okolicznościowy plakat promujący wydarzenie, a odczytywano wówczas fragmenty dzieł Aleksandra Fredry.

Stefana Żeromskiego. Powieść była czytana w 3000 miejscach na całym świecie. W 2019 r. wybrano "Osiem lektur na ósme "Narodowe Czytanie", czyli utwory na trwałe wpisane w historię literatury polskiej, ale prezentujące różne epoki i style. Czytano więc: "Dobrą panią" Elizy Orzeszkowej, "Dym" Marii Konopnickiej, "Katarynkę" Bolesława Prusa, "Sanatorium pod Klepsydrą" Bruno Schulza, "Sachem" Henryka Sienkiewicza, "Rozdziobią nas kruki, wrony" Stefana Żeromskiego, a w kolejnym roku "Balladynę" Juliusza Słowackiego.

W tym roku na "Narodowym Czytaniu" zakręlowała "Moralność pani Dulskiej" Gabrieli Zapolskiej – dramat, który mimo upływu lat, nie stracił swojej aktualności. W Łomży jubileuszowa 10. edycja akcji zbiegła się z 75. rocznicą powstania łomżyńskiej księżnicy. Prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski, dyrektor biblioteki Teresa Adamowska oraz przedstawiciele władz odsłoniли "zaczytaną

z książką i zrelaksować się w promieniach jeszcze ciepłego, jesiennego słońca. Łomżyńska "zaczytana ławeczka" należy do "Zaczytanego szlaku" Fundacji Zaczytani.org.

Tegoroczna akcja "Narodowego Czytania" była nadzwyczaj udana. Dopisała



Prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski i lokalna artystka Teresa Adamowska (fot. MBP)

nie tylko pogoda, ale również łomżanie, którzy robiąc zakupy czy po prostu przechodząc, z ciekawością zatrzymywali się i uczestniczyli w akcji. Dobry klimat na czytanie stworzyli aktorzy Teatru Lalki i Aktora w Łomży, którzy zainicjowali lekturę "Moralności pani Dulskiej". Indywidualną interpretację fragmentów dramatu zaprezentowali władze miasta, samorządowcy, przyjaciele MBP czy uczniowie łomżyńskich szkół. "Narodowemu Czytaniu" towarzyszyła wystawa pt. "75 lat działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży" obrazująca działalność instytucji na przestrzeni lat. Pracownicy biblioteki z myślą o tegorocznej edycji przygotowali adaptację fragmentów lektury, wcielając się w rolę bohaterów. Nagrania dokonano w gabinecie prof. Piotra Bańkowskiego w Łomżyńskim Towarzystwie Naukowym im. Wagów, który pozwolił oddać atmosferę salonu mieszczańskiego z początku ubiegłego stulecia, a film jest do obejrzenia na kanale YouTube i stronie internetowej MBP.

"Narodowe Czytanie" to kolejna akcja łomżyńskiej księżnicy łącząca pokolenia, promująca czytelnictwo, ukazująca piękno literatury polskiej i wartość głośnego czytania. Za rok lekturą będą "Ballady i romanse" Adama Mickiewicza, więc z pewnością będzie również interesująca.



"Moralność pani Dulskiej" w wykonaniu aktorów TLiA (fot. Sylwia Marciniak)

W kolejnych latach usłyszeliśmy takie dzieła jak: "Trylogia" Henryka Sienkiewicza, "Lalka" Bolesława Prusa, "Quo Vadis" Henryka Sienkiewicza, "Wesele" Stanisława Wyspiańskiego. W 2018 r. akcja miała szczególny charakter. W nawiązaniu do jubileuszu 100-lecia odzyskania Niepodległości przez Polskę para Prezydencka – Andrzej Duda i Agata Kornhauser-Duda zaproponowali lekturę "Przedwiośnia"

ławeczka", zaprojektowaną przez Teresę Adamowską. Znana łomżyńska malarka uwieczniła piękno naszego miasta na tle nadnarwiańskich majowych łąk. Na ławeczce widnieje historia bibliotek w Łomży, poczynając od 1614 r. aż do czasów współczesnych. Radosnymi i barwnymi kolorami zachęca ona przechodniów do zatrzymania się, odpoczynku, zaprasza do biblioteki, by móc przysiąść na niej



# "Bramkarz musi dużo nad sobą pracować"

**270 kilometrów na wschód od Łomży znajduje się Lida, kojarzona w naszym kraju głównie za sprawą wyśmienitego kwasu chlebowego, ale także współpracy samorządowej z Miastem Łomża. Z niej to kilka miesięcy temu, wyruszył w swą podróż do Polski Jewgienij Griemza.**

Choć jest piłkarzem z krwi i kości, piłką nożną, jak sam twierdzi, zainteresował się stosunkowo późno. - W "futbo" zacząłem grać dopiero w wieku 12 lat w lokalnej szkółce piłkarskiej. Ponadto dużo trenowałem razem z młodszym bratem. Obaj od samego początku lubiliśmy stać na bramce. Po kilku latach treningów, będąc już w seniorach poszedłem na testy do klubu FK Lida, który współpracował z moją szkółką. Pokazałem się z dobrej strony, dzięki czemu umożliwiono mi trening z drużyną, a następnie zaproponowano kontrakt na okres dwóch lat, który potem przedłużono – opowiada Jewgienij. W barwach pierwszoligowego (drugi poziom rozgrywek) FK Lida występował do 2020 roku, z krótką przerwą w 2019, kiedy również jako bramkarz, zagrał w koszulce Naftana Nowopołock.

Okres gry w lidzkim klubie wykorzystał nie tylko na rozwój swoich umiejętności, ale także na kształcenie. - Z wykształcenia jestem nauczycielem wychowania fizycznego, ukończyłem studia na kierunku Wychowanie Fizyczne na Grodzieńskim Uniwersytecie Państwowym im. Janki Kupały – przekazuje Białorusin.

Do Polski trafił dzięki bratu, również piłkarzowi, który grał w polskich klubach na Śląsku i niejako zainspirował Jewgienija do wyjazdu nad Wisłę. - Mam już swoje lata. Chciałem spróbować czegoś nowego, zdobyć kolejne doświadczenie. Wyjechałem trochę w ciemno, bez znajomości języka. Pierwszy raz do Polski i zarazem pierwszy raz zagranicę. Okazją był Sylwester, którego chciałem spędzić z bratem – wspomina Żenia. - Po przyjeździe trafiłem na dziesięciodniową kwa-

rantanę. Poprzez Facebooka składałem swoje CV do różnych klubów. Po jakimś czasie przyszła propozycja od trenera bramkarzy z Huraganu Morąg z zaproszeniem na testy. No i się udało – dodaje.

W barwach Huraganu Morąg zagrał 9 spotkań na poziomie 3. ligi w rundzie

Jewgienij Griemza będzie bronić bramki łomżyńskiej drużyny wraz ze swoim rodakiem Ivanem Timashkovem. - Aby być dobrym bramkarzem, trzeba dużo nad sobą pracować. Sam trening fizyczny to za mało. Należy również ćwiczyć psychikę, koncentrację – zauważa Białorusin.

Choć Żenia polubił polskie potrawy takie jak bigos, czy regionalny kotlet po łomżyńsku, to nadal rodzima kuchnia zajmuje na jego stole szczególne miejsce. - Kuchnia białoruska wbrew powszechnej opinii to nie tylko potrawy z ziemniaka, jak chociażby słynne draniki. To także różnorodność potraw mącznych, takich jak bliny czy przepyszne pielmienie, a także pożywne i sycące zupy, z których najpopularniejsze to kwaśny żur podawany z ziemniakami oraz nieśmiertelna solianka – wymienia piłkarz, dodając – Ja osobiście bardzo lubię smażone na patelni ziemniaczki oraz tradycyjną białoruską babkę ziemniaczaną.

Pomimo stosunkowo niewielkiej odległości dzielącej Łomżę od Lidy, od przyjazdu do Polski w rodzinnym mieście był tylko raz. - Skończyła mi się wiza i musiałem wrócić na Białoruś. Brakowało mi też kontaktu z rodziną. W Polsce mam tylko brata, który realizuje się tu zawodowo. Aktualnie kończy nawet kurs trenerski, aby móc w przyszłości szkolić dzieci. W ciągu dwóch tygodni pobytu w rodzinnych stronach,

udało mi się w polskim konsulacie wyrobić nową wizę, umożliwiającą powrót do Polski – opowiada Jewgienij, przy okazji odstawiając nieco swoje plany na przyszłość. - Złożyłem wniosek o pobyt stały, który pozwoliłby mi dalej rozwijać swoją karierę sportową w Polsce. Piłka nożna jest tu na wyższym poziomie niż na Białorusi. Chciałbym także zostać trenerem młodych bramkarzy – kończy.



Jewgienij Griemza (fot. Sebastian Chrzanowski)

wiosennej. Po zakończonym sezonie trafił nad Narew, gdzie zasilili ŁKS 1926 Łomża. - Trafiłem do bardzo fajnej drużyny. Zarówno trenerzy, jak i zawodnicy budują przyjazną atmosferę. Poza kilkoma piłkarzami z innych miast lub z zagranicy, większość to łomżanie. Myślę, że jest to jednym z elementów tej pozytywnej aury w klubie. Również stadion i cały kompleks sportowy są na wysokim poziomie – przekazuje Białorusin.

Traf sprawił, że w nowym zespole

KRZYSZTOF FABISZEWSKI

www.lomza.pl





## Okiem mieszkańca



### Oświata łomżyńska w nowym roku szkolnym 2021/22

Nowy rok szkolny, jak podaje Paweł Piwowarski, naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Łomży powitało 9852 uczniów w szkołach podstawowych, średnich, ogólnokształcących i zawodowych – z czego w szkołach podstawowych - 5317, w liceach ogólnokształcących i szkołach zawodowych - 4317, w przedszkolach - 1506, a w żłobkach - 119 dzieci. Ponad 1600 nauczycieli prowadzi edukację szkolną w tych placówkach. Wszyscy posiadają wyższe wykształcenie, a 10 tytuł naukowy doktora.

Jednak analizując potrzeby kadrowe do poszczególnych przedmiotów, daje się zaobserwować niewielkie braki kadrowe do takich przedmiotów, jak matematyka, fizyka, chemia i informatyka. To zjawisko ma zasięg nie tylko lokalny, ale ogólnopolski. Jak

podają środki masowego przekazu, te niedobory kadrowe są w niektórych regionach dość istotne. Mimo tych trudności, władze miasta twierdzą, że te braki są regulowane kadrami z innych placówek.

Cieszy fakt, że wzrasta odsetek nauczycieli z wyższym wykształceniem. Szkoły i placówki edukacyjne mają zapewnioną pełną obsadę kadrową za wyjątkiem braku niewielkiej liczby nauczycieli do przedmiotów ścisłych i języków obcych. Dobrym obyczajem stała się praktyka, że prezydent miasta Mariusz Chrzanowski spotyka się corocznie z prymusami szkół miejskich, a najlepsi są nagradzani, doceniani są też nauczyciele.

Daje się też zauważyć, że oświata łomżyńska rozpoczęła nowy rok szkolny normalnie, bez jakichkolwiek zakłóceń związanych z koronawirusem SARS-CoV-2. Baza lokalowa i dydaktyczna ulega stopniowej poprawie. Miasto zapewnia środki finansowe na zakupy do szkół nowoczesnych środków dydaktycznych na miarę potrzeb XXI wieku. Warto podkreślić, że magistrat dokłada sporo środków własnych do sub-

wencji oświatowej otrzymywanej z ministerstwa edukacji. W 2020 roku była to kwota rzędu 42 mln zł.

### Kolejna fala pandemii jest już tuż tuż

Wydawać by się mogło, że COVID-19 już nas opuścił. Niestety tak się nie dzieje. W ostatnim czasie tempo zakażeń znów wzrosło na świecie i w Polsce. Prawdopodobnie ta tendencja będzie miała kierunek wzrostu spowodowany powrotem ludzi z wakacji i rozpoczęciem w szkołach zajęć w formie tradycyjnej. Nasuwają się pytania: Jak zareaguje populacja ludzi, którzy wcześniej przechodzili infekcje? Czy obecne szczepionki chronią ozdrowieńców przed możliwością ponownego zakażenia? Na te pytania znawcy problemu nie dają jednolitej odpowiedzi. Jednak pewne fakty napawają optymizmem związanym z nabywaniem odporności zbiorowej. Oby tak się stało.

JK



## Seniorzy piszą



### Sposób życia

Znamy nasz start, wiemy gdzie jest meta. W młodym wieku wszystko wydawało się prawdziwe. Cieszyły nas sukcesy, martwiły porażki. To oczywiste.

Myślenie dotyczące życia społecznego musimy zmienić. Organa państwowe są zobowiązane zapewnić godne życie i wsparcie dla osób faktycznie potrzebujących, osób "słabych", dzieci, młodzieży, niepełnosprawnych, osób starszych i chorych. Nikogo nie wolno pozostawić w tyle. Pakiety rządowe wprowadzanych zmian muszą mieć charakter społeczny. Świat ulega szybkim zmianom. Ludzie muszą mieć szansę na przekwalifikowanie się, na nabycie nowych umiejętności, nie żerowanie tylko na budżecie państwa.

Z pełną troską myślimy o przyszłości

naszego pokolenia naszych wnuków. Nie myślimy tylko o sobie i dniu dzisiejszym. Nasze pokolenie jeszcze się nie zestarzało. Ciągłe żyjemy w kulcie młodości, wiecznie odkrywanej na nowo. Zarówno młodzież i osoby starsze mają w sobie nieustanną gotowość celebrowania uroków życia. Nasze pragnienia nie starzeją się. Nie patrzymy wstecz, bo świat odjeżdża. Nie wierzymy w raj na ziemi. Jak wyjść poza rozczarowania? Niebezpieczni są populisci i technokraci, którzy swoją strategię opierają na szukaniu wroga. Nie lękamy się. Wierzymy w pokolenie dorastające. Młodzi ludzie muszą mieć możliwość i swobodę okrywania własnej tożsamości. Szkoła, nauczanie, to nie narzucanie tematów i sposobu myślenia. Młodzi swe działania muszą opierać o trwałe fundamenty i wartości, umacnianie więzi rodzinnych, mieć poczucie solidarności międzypokoleniowej. Znać historię, nasze sukcesy i klęski.

Bądźmy konsekwentni, razem osiągniemy wiele, spełnią się nasze marzenia.

Wspólnie wykuwajmy naszą przyszłość.

Naszym krajem nie mogą rządzić przypadki. To, co polskie, nie może znaczyć "słabe". Polska dziś znaczy dla nas więcej, lepiej. Co nie jest rzeczywistością, winno być usunięte z naszego myślenia. Wzorujemy i upodabniamy się do wybranych autorytetów. Demokracja nasza nie zawsze wprowadza racjonalne decyzje przez polityków. Brak jest podparcia wiedzą i nauką. Nie chroni swobód jednostki. Wprowadzanie reformy, to nie ratowanie skorumpowanych, niewydajnych instytucji. Zadaniem wprowadzanych zmian jest przemodelowanie i odbiurokratyzowanie struktur państwa, gdzie dominatem nie będzie władza. Mówimy bowiem nasze państwo, my obywatele, ale współodpowiedzialność za państwo i nasze bezpieczeństwo.

Życie nasze przyrównujemy do teatru i jego sceny. Jak go nie będzie, zostanie tylko milczenie.

SENIOR STANISŁAW KASEJA



# Rozbiegana Łomża

**Patryk Drężek oraz Sylwia Sznurkowska najszybciej pokonali trasę na koronnym dystansie 10 kilometrów w III Akademickich Mistrzostwach Łomży w Biegu Ulicznym. Gratulacje należą się jednak każdemu z uczestników, który w trakcie trzeciej odsłony wydarzenia organizowanego przez Państwową Wyższą Szkołę Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży, KU AZS PWSliP w Łomży oraz Miasto Łomża przesuwając własne granice, zdołał ukończyć zawody.**

Pierwsza edycja wydarzenia miała na celu uczczenie piętnastolecia łomżyńskiej uczelni. Zainteresowanie biegaczy-amatorów było jednak tak duże, że zdecydowano o kontynuacji przedsięwzięcia w kolejnych latach. Jak sami uczestnicy biegu przyznają, do Łomży ściąga ich wyjątkowa atmosfera panująca zarówno na samej trasie, jak i poza nią.

W niedzielne południe 5 września na linii startu stanęło ponad 100 biegaczy. Wśród nich dominowali zawodnicy, którzy ulicami Łomży mieli pokonać dystans 10 kilometrów, ale organizatorzy tradycyjnie przygotowali również możliwość sprawdzenia się na krótszej trasie 5 kilometrów. Na znak Mariusza Nizińskiego, dyrektora zawodów, biegacze ruszyli ulicami miasta. W gronie uczestników nie zabrakło również prorektora PWSliP dra Dariusza Perła, jednego z pomysłodawców łomżyńskiego wydarzenia, propagatora biegowych zmagani, i uczestnika wielu imprez o podobnym charakterze.

- Biegało się bardzo przyjemnie. Temperatura była w sam raz. Trochę wiało, ale w związku z tym, że biegaliśmy po pętli, mniej więcej połowę dystansu biegnęło się pod wiatr, ale za to drugą połowę z wiatrem. Ze swojego wyniku jestem raczej zadowolony. Wprawdzie od mojego rekordu życiowego był on dość odległy, jednak wydaje mi się, że to najlepszy mój rezultat w tym roku. Na pewno naszą trasę przebiegłem w tym roku szybciej niż w poprzednich edycjach. Słyszałem od kilku zawodników, że pobili swoje życiówki, a więc uważam, że trasa temu sprzyjała – przyznaje dr Perło, pytany o warunki panujące na trasie niedzielnych zawodów.



Prorektor PWSliP dr Dariusz Perło (fot. Marcin Kossakowski/mylomza.pl)

Wszyscy uczestnicy, niezależnie od pokonywanego dystansu, startowali w tym samym momencie. Pierwsi linię mety przekroczyli najszybsi zawodnicy na 5 kilometrów. W gronie mężczyzn był to Krystian Kalinowski. Tuż za nim uplasowali się Daniel Bochenko oraz Daniel Pupek. Wśród kobiet najszybsza okazała się Lucia Cantos Geiries z Wysp Kanaryjskich, która wyprzedziła Paulinę Klimowicz i Grażynę Kotomską. Z kolei dystans 10 kilometrów wśród mężczyzn najszybciej pokonał Patryk Drężek. Na podium znaleźli się również Paweł Gry-

go oraz Jacek Hrynko. W gronie kobiet najszybsza okazała się Sylwia Sznurkowska, która na mecie zameldowała się przed Katarzyną Marcinkowską-Cholewą i Katarzyną Tabędzką.

Dr Dariusz Perło pytany o to, co wyróżnia akademickie zawody, wskazuje, że w Łomży udało się połączyć zalety średnich biegów z wydarzeniami organizowanymi w większych miastach. - Z jednej strony impreza jest dość kameralna, co sprawia, że panuje podczas niej specyficzna, niemal rodzinna atmosfera, która cechuje wszystkie biegi współorganizowane przez naszego dyrektora sportowego Mariusza "Pozdrawiam" Nizińskiego. Z drugiej strony potencjał organizacyjny PWSliP w Łomży oraz Miasta Łomża umożliwia dostęp do infrastruktury i innych zasobów, które sprawiają, że pod względem zaplecza nasz bieg wcale nie ustępuje dużym komercyjnym imprezom organizowanym w metropoliach. Mówię to opierając się na opiniach zasłyszanych od uczestników – wskazuje prorektor "Państwówki".

Łomżyńskie wydarzenie już na stałe wpisało się do biegowych kalendarzy wielu zawodników z regionu, ale również z sąsiednich województw. Organizatorzy zgodnie przyznają, że pozytywne recenzje uczestników tylko motywują ich do przygotowywania kolejnych odsłon przedsięwzięcia. Następną edycję biegu miałyby odbyć się już wiosną. Jeżeli sytuacja epidemiczna pozwoli, nie powinno wówczas zabraknąć również wielu towarzyszących eventów z myślą o startujących zawodnikach.

Przygotowywane przez pomysłodawców biegu dystanse pozwalają na start zarówno osobom rozpoczynającym przygodę z tą formą sportowej aktywności, jak również już bardziej doświadczonym zawodnikom. Na koniec i tak wygrywa każdy z nas, bo stawką jest nasze zdrowie, a trening i wysiłek tylko pomaga w utrzymaniu odpowiedniej formy.



# Dobra lekcja futbolu

**Zafundowali ją polskim piłkarzom Włosi. Na Stadionie Miejskim przy ul. Zjazd 18 reprezentacja Polski U-20 przegrała 2 września z rówieśnikami z Włoch 0-2. Wydarzenie odbyło się w ramach Turnieju Ośmiu Narodów.**

Następcy mistrzów Europy przeważali przez większą część spotkania, wynik ustalając jeszcze przed przerwą. Mimo to, przy odrobinie szczęścia podopieczni Miłosza Stępińskiego mogli pokusić się o zdobycie przynajmniej honorowego gola. Najbliżej tego, pod koniec pierwszej połowy, był Olaf Kobacki z Arki Gdynia, który z linii pola karnego trafił w poprzeczkę.

- Trzeba pamiętać, jaki jest cel tej reprezentacji, sens tego turnieju. My jesteśmy tak naprawdę – według nowej

strategii, która została przyjęta dla kadry U-20 – zespołem rezerwowym dla kadry o rok starszej. Działamy po to, żeby zweryfikować zawodników na potrzeby kadry trenera Stolarczyka – mówił po meczu trener Miłosz Stępiński. - Wynik oczywiście jest dla nas istotny, chociaż jest on w tym wypadku elementem drugorzędnym. Jest to przede wszystkim turniej towarzyski, ale daje na pewno dużo możliwości zawodnikom, żeby ich zweryfikować.



Na murawie łomżyńskiego stadionu nie brakowało emocjonujących pojedynków (fot. Kamil Brzostowski)

Pojedynek obejrzał komplet publiczności (obowiązywał limit 990 osób). Kto wie, może na łomżyńskiej murawie widzieliśmy przyszłe gwiazdy światowej piłki?

GRZEGORZ DANILUK

# Odkrywają piłkarskie talenty

**Kilkudziesięcioro dzieci z roczników 2011-2015 rozpoczęło swoją piłkarską przygodę w Akademii Piłki Nożnej Łomża. Inicjatywa realizowana jest przez Miasto Łomża we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji oraz Młodzieżowym ŁKS-em. To kontynuacja ogólnopolskiego projektu Akademia Młodych Orłów.**

AJU pod egidą Polskiego Związku Piłki Nożnej od 2014 roku i było dedykowane dzieciom z kategorii wiekowych od skrzata, przez żaka, po orlika. Tylko w Łomży z zajęć skorzystało około 900 dzieci. W związku z zakończeniem realizacji tego projektu, w ubiegłym roku prezydent Mariusz Chrzanowski zdecydował o jego kontynuacji już w łomżyńskiej formule, na co nasze miasto uzyskało zgodę Podlaskiego Związku Piłki Nożnej.

W tym roku treningi odbywają się

w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 16:00 do 19:00 na Orliku przy ul. Bernatowicza 4. Są jeszcze wolne miejsca dla dzieci z najmłodszych roczników 2014 i 2015.

Szczegółowych informacji udziela trener-koordynator Sławomir Stanisławski pod numerem telefonu: 502514411 lub przed rozpoczęciem zajęć poszczególnych grup.



Dzieci poprzez zabawę doskonalą swoje umiejętności (fot. Klaudia Piaśnik)

ŁUKASZ CZECH

## "My z Łomży" Biuletyn Informacyjny Urzędu Miejskiego w Łomży

**Wydawca:** Urząd Miejski w Łomży, Stary Rynek 14, 18-400 Łomża, tel. 86 215 67 24, e-mail: redakcja@um.lomza.pl.

**Redaktor naczelny:** Grzegorz Daniluk.

**Zespół redakcyjny:** Łukasz Czech, Sylwia Marciniak, Sebastian Chrzanowski, Krzysztof Fabiszewski, Kamil Brzostowski (foto), Marta Rzepnicka (korekta).

**Skład i druk:** LIBRA-PRINT Daniel Puławski, Al. Legionów 114b, 18-400 Łomża, tel. 86 473 42 20, e-mail: info@printing.pl.

**"My z Łomży" Biuletyn Informacyjny Urzędu Miejskiego w Łomży jest dostępny w następujących punktach:** Urząd Miejski w Łomży (Stary Rynek 14), szkoły i placówki oświatowe na terenie miasta, Park Przemysłowy Łomża (ul. Gen. Władysława Sikorskiego 166), Dzienny Dom Senior + (ul. M.C. Skłodowskiej 2), Klub Seniora MOPS (ul. Nowogrodzka 7a), Miejska Hala Targowa (ul. Gen. Władysława Sikorskiego 176a), Pływalnia Miejska nr 1 (ul. Niemcewicz 17), Park Wodny (ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15), Centrum Aktywności Turystycznej i Kulturalnej "Domek Pastora" (ul. Krzywe Koło 1), Miejska Biblioteka (ul. Długa 13), Teatr Lalki i Aktora (Plac Niepodległości 14), Miejski Dom Kultury-Dom Środowisk Twórczych (ul. Wojska Polskiego 3), Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (ul. Dworna 23b), Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości (ul. Akademicka 14), Wyższa Szkoła Agrobiznesu (ul. Studencka 19), K1 Sklep Spożywczy (ul. Jędrzeja Śniadeckiego 2a), Sklep Groszek (ul. Waleriana Łukasińskiego 82), Market D-1 (ul. Gen. Władysława Sikorskiego 87), Zakład Gastronomiczny "Smaczek" (ul. Sybiraków 20, lok. 2a), sieć piekarni "Kraska", "Okruszek" i "Serafin", sieć sklepów "Alex", "Lewiatan", "Chorten" i PSS Spółem, Restauracja Na Farnej (ul. Farna 9), Pierogarnia Stary Młyn (Stary Rynek 22), Szkoła Językowa LINGUO (ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 30), My Center (Al. Legionów 60c), Sklep Polmar (ul. Marii Skłodowskiej-Curie 2), Salon VR Łomża (ul. Polowa 16) oraz w wersji elektronicznej na stronie internetowej: [www.lomza.pl](http://www.lomza.pl).

Gazeta ukazuje się 15. każdego miesiąca.





# ZORCZYKOWSKI

## ARNISTA 8.X.2021 / ŁOMŻA CUALINA

HALA SPORTOWA, UL. KS. ANNY 18

**BILETY NA eventim** 